

Piwnica pod Baranami, Zn

Znów wędrujemy
Znów wędrujemy ciepłym krajem,
malachitową łąką morza.
Ptaki powrotne umierają
wśród pomarańczy na rozdrożach.
Na fioletowoszarych łąkach
niebo rozpina płynność arkad.
Pejzaż w powieki miękko wsiąka,
zakrzepła sól na nagich wargach.
A wieczorami w prądach zatok
noc liże morze słodką grzywą.
Jak miękkie gruszki brzmięje lato
wiatrem sparzone jak pokrzywą.
Przed fontannami perłowymi
noc winogrona gwiazd rozdaje.
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,
znów wędrujemy ciepłym krajem.